GAZETA KRAKOWSKA

Nro 59.

Z KRAKOWA DNIA 24 LIPCA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 16 Lipca.

JO. Xże Adam Czartoryski, Senator Woiewoda, powrocił dnia 13 b. m. do tey stolicy.

ROZKAZ DZIENNY
do woyska Polskiego.
W Kwaterze główney w Warszawie d. 12 Lipca.

Maiąc niezwłocznie przedsięwziąć podroż dla udania się do Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Króla, nie chciałem opuścić Warszawy bez oświadczenia woysku ile znaydować będę ukontentowania w zdaniu sprawy wspaniałemu naszemu Monarsze o gorliwości, którey wszyscy ci, którzy ie składaią, dokładać nie przestaią w służbie, iako też o szybkich i ciągłych postępach, które woysko we wszystkich szczegółach nauki uczyniło. Poczytuiąc sobie za szczęście, że w tey okazyi mogę mu oddać sprawiedliwość tak zgodną z czuciem moiem i przekonaniem, miło mi iest dziękować Jchmość Jenerałom i Officerom wszełkiego stopnia, iż wspieraiąc tak dzielnie usiłowania moie, przyłożyli się do tey przyiemności, która naymilszą iest za nie nagrodą.

Nie wątpię bynaymniey, iż woysko przekładaiąc nad wszystko zadowolnienie wspaniałego Monarchy, który nie przestaie dawać mu tak znakomitych oznakow swoiey przychylności, nie zmnieyszy pod czas niebytności moiey starania, którego dokładało dotychczas dla spełnienia oczekiwania Jego, i zasłużenia na Jego protekcyą.

Naczelny Wodz
(pod.) *Konstanty W. X. R.*

Zgodno z oryginałem:
Jenerał Dyżurny, *Rautenstrauch.*

Wypis z innych Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewiczowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 7 Lipca 1816.

Przykommenderowani zostaią do pułkow jazdy Officerowie będący na Reformie.

w Dywizyi strzelcow konnych.

Do pułku 1go Major Siennicki Leon z pułku 8go jazdy. Kapitanowie Bobrowski Joachim z dawnego pułku 16go jazdy, i

Rzewuski Karol z dawnego pułku 17go jazdy. Porucznicy: Ossowski Tomasz z dawnego pułku 1go jazdy, Korczyc Onufry z dawnego pułku 17go jazdy, i Niedzielski Stanisław z dawney gwardyi Westfalskiey. Podporucznicy: Jagielski Józef z dawnego pułku 4go jazdy, Nowicki Jan, i Podolecki Kazimierz, obadwa z dawnego pułku 20go jazdy.

Do pułku 2go, Pułkownik Sokolnicki Józef z dawnego pułku 13go jazdy. Kapitanowie: Jwanicki Józef z dawnego pułku 17go jazdy, i Leszczyński Jan z dawnego pułku Krakusow. Porucznicy: Jastrzębski Piotr z dawnego pułku 19go jazdy, i Morowicki Franciszek z dawnego pułku Krakusow. Podporucznicy: Murzynowski Andrzey z dawnego pułku 13go jazdy Janiszewski Jan z dawnego pułku 15go jazdy, Godlewski Jan z dawnego pułku 17go jazdy, i Ziołkowski Kasper z dawnego pułku 2go jazdy.

Do pułku 4go, Major Gryński Józef z dawney żandarmeryi. Kapitanowie: Wągrowski Bernard z dawnego pułku 18go jazdy, i Raksza Michał z dawnego pułku 17go jazdy. Porucznicy: Zarnowski Antoni, i Jwaszkiewicz Staoisław, obadwa z dawnego pułku Krakusow. Podporucznicy: Malinowski Maciey z dawnego pułku 1go jazdy Woycicki Kazimierz z dawnego pułku 16go jazdy, i Burczyński Adam z dawnego pułku 17go jazdy.

Do pułku 4go, Podpułkownik Kozłowski Józef z dawnego pułku 17go jazdy. Kapitanowie: Jankowski Józef z dawnego pułku 3go jazdy, i Wydorowski Jan z dawnego pułku 5go jazdy. Porucznicy: Bilski Józef z dawnego pułku 4go jazdy, i Wydżga Antoni z dawnego pułku 9go jazdy. Podporucznicy: Okiński Dyonizy z dawnego pułku 1go jazdy, Krogulecki Kazimierz z dawnego pułku 3go jazdy, i Poletyło Michał z dawnego pułku 5go jazdy.

W dywizyi Ułanow.

Do pułku 1go, Major Gierałdowski z dawnego pułku 16go jazdy. Kapitanowie: Madaliński Piotr, i Pestkowski Józef obadwa z dawnego pułku 3go jazdy. Porucznicy: Rutkowski Paweł, Łącki Józef, i Małecki Tomasz, wszyscy trzey z dawnego pułku 3go jazdy. Podporucznicy: Kochanowski Jan z dawnego pułku 2go jazdy, Dąbrowski Michał, i Filipowicz Hieronim, obadwa z dawnego pułku 9go jazdy, Kalicki Ludwik z dawnego pułku 12go jazdy.

Do pułku 2go, Major Bardzki Tomasz z dawnego pułku 11go jazdy; Kapitanowie: Stępnowski Kasper, i Boczkowski Xawery, obadwa z dawnego pułku 7go jazdy. Porucznicy: Rydzewski Wincenty z dawnego pułku 8go jazdy, i Kraiewski Jan z dawnych Ułanow Xięstwa Bergskiego. Podporucznicy: Poniatowski Stanisław z dawnego pułku 2go jazdy, Maiewski Piotr, i Halewicz Józef, obadwa z dawnego pułku 7go jazdy.

Do pułku 3go, Pułkownik Rzodkiewicz Józef z dawnego pułku 2go jazdy. Kapitanowie: Otwinowski Antonj z dawnego pułku 8go jazdy, i Noskowski Felix z dawnego pułku 11go jazdy. Porucznicy: Galiński Józef z dawnego pułku 9go jazdy, Piotrowski Józef, i Kuiawski Woyciech, obadwa z dawney gwardyi Francuzkiey. Podporucznicy: Wyszyński Antoni, i Waśniewski Piotr, obadwa z dawnego pułku 11go jazdy, Słyszewski Bartłomiey z dawnego pułku 12go jazdy.

Do pułku 4go, Podpułkownik Chłapowski Stanisław z dawnego pułku 4go jazdy. Kapitanowie: Rożański Antoni z dawnego pułku 12go jazdy, i Ossowski Celestyn z dawnego pułku 14go jazdy. Porucznicy: Moroz Romuald z dawnego pułku 15go jazdy, Sztembarski Józef z dawnego pułku 3go jazdy, i Wondołowski Kazimierz z dawnego pułku 11go jazdy, Podporucznicy: Skąpski Norbert z dawnego pułku 9go jazdy, Hryniewicz Jan, i Myślakowski Paweł, obadwa z dawnego pułku 17go jazdy.

Wszyscy ci officerowie, aż do ostatecznego ich umieszczenia, pobierać maią żołd reformowy, i nosić mundur armii.

Przeznaczony zostaie z Ministeryum Woyny.

Kapitan Mieroszewski do pełnienia obowiązkow Adjutanta polowego przy Jenerale piechoty Zaiączku. Starszeństwo swoie rachować ma w pułku 1wszym strzelcow konnych.

Dnia 10 Lipca.

Przykommenderowani zostaią do korpusu artyleryi będący na reformie.

Do dyrekcyi artyleryi twierdzy Modlina Major Kamieński Antoni.

Do 1wszey kompanii pozycyyney pieszey Kapitan Krzywicki Filip.

Do bióra Kommendanta materyałow artyleryczcnych, Kapitan Przespolewski Franciszek, Porucznik Rzepecki Onufry, i Podporucznik Sławiński Leon.

Do dyrekcyi artyleryi. Dozorcy: Domagalski Anastazy, i Otto Jakób. Poddozorca Didier Maciey.

Do laboratoryum artyleryi. Dozorca Presser Franciszek.

Do dyrekcyi Inżyniierow. Poddozorca Straszewski Franciszek. — Wszyscy ci officerowie, aż do ostatecznego ich umieszczenia, pobierać maią żołd reformowy, i nosić mundur armii.

Umieszczeni zostaią.

W piechocie. Pełniący dotychczas obowiązki Adjutantow przy Jenerale Brygady Grabowskim Porucznicy: Siechen Karol, i Fechner Franciszek, w pułku 4tym strzelcow pieszych.

Wraca do służby.

Z korpusu Inwalidow, Kapitan Kempski, z przeznaczeniem do pułku 1go piechoty liniiowey.

Otrzymuią żądane dymissye, dla interessow familiynych.

Z dawney służby: Z dawnego pułku Krakusow, Podporucznik Baranowski Filip.

Dnia 12 Lipca.

Odieżdzaiąc na czas nieiaki do Peterzburga, poruczam w niebytności moiey kommendę woyska Polskiego i ster Wydziału woiennego w Królestwie Polskiem Jenerałowi piechoty Zaiączkowi; co zaś do woysk Rossyyskich znayduiących się w temże Królestwie, te zostawać będą pod rozkazami moiego Szefa Sztabu Głównego Jenerała Majora Kuruty, któremu oraz polecam Instrukcyą woyska Polskiego, i wszystko, co się tycze porządku służby frontowey.

O czem uwiadomiaiąc woyska, polecam ściśle dopełnienie ninieyszego rozkazu.

Jenerał Major Kuruta znosić się winien w szczegółach służby z Jenerałem piechoty Zaiączkiem.

Z Peterzburga d. 14 Czerwca d. k.

Dnia 10 t. m., W. Xiężna Anna Pawłowna z N. Krolewicem małżonkiem swoim opuścili tuteyszą stolicę o 10 zrana. Przed wyiazdem udali się do Kazańskiego kościoła dla złożenia modłów, prosząc o szczęśliwą podróż. Cesarz przeprowadzał Nayiaśnieyszą parę do stacyi Kipieni, a Cesarzowa Marya z W. Xiążęciem Michałem, Wielką Xiężną Maryią i iey małżonkiem, do stacyi Kaskowo. — (Dnia 11 o 5ciey z południa W. Xiężna z małżonkiem swym przybyła do Jamburga; a dnia 16go o 3ciey z południa do Rygi, i przez dzień następny pobytem swym miasto to zaszczycili.)

W. Xiąże Mikołay, d. 27go z. m. przybył do Homla, miasteczka Hr. Rumiancowa, a d. 28go o 8mey wieczorem stanął w Czernihowie, i wysiadł w domu Radcy taynego Miłoradowicza. Następnego rana oglądał W. X. woysko tam stoiące, potem słuchał mszy, po którey przyymował urzędników cywilnych; zwiedził szkołę rzemieślniczą, więzienia, zakłady dobroczynne, oraz dom wychowania ubogiey szlachty. Po obiedzie wyiechał Xiążę do Kijowa.

Dziedziczący maiątek zmarłego Jenerała Feldmarszałka Xiążęcia Sołtykowa, rozdać kazali 15,000 rubli dla woyska, które było na iego pogrzebie. Większa część tego daru dostała się Siemionowskiemu pułkowi gwardyi, w którym Xiążę woyskowy swóy zaczynał zawód, i zostawał aż do stopnia Marszałka.

Dziennik Ruski Inwalid pod d. 18 Czerwca zawiera następuiący artykuł: — "Gazeta Angielska Goniec, donosząc o zawartych w Algierze i Tunis traktatach przez Lorda Exmouth, (o których albo nic, albo wiele mowić należało) wyraża, co ten Admirał uczynił, uczynił dobrze, ale niedosyć. Jedyny skuteczny środek do położenia końca rozboiom tych Barbaryyczykow iest spalić wszystkie ich okręty i niedozwalać ich banderze pokazywać się na morzu środziemnem. Którýż inny narod potrafiłby lepiey dopiąć tego celu, ieżeli nie ten, który naypierwszy zniosł obrzydły handel ludźmi?,, Inne Angielskie pismo tak mowi: — " Lord Exmouth nie dopiął prawdziwego celu, i zanadto drogo dozwolił się Królowi Neapolitańskiemu okupić, bo podług zawartego traktatu przez Chrześciiańskiego Admirała musi Król Chrześciiański za każdego porwanego mu Chrześciiańskiego poddanego zapłacić Barbaryyczykom 1000 piastrow, i co rocznie, oprocz zwykłych podarunkow, 24,000 piastrow haraczu płacić. (Z tego pełnego ludzkości traktatu, pokazuie się także, iż Dey Tunetański nazwany iest J. Królewiczowską Mością.) Gdy przekonanemi zupełnie iesteśmy, że Lord Exmouth mimo naylepszey chęci i zapalonych luntow nie mogł korzystnieyszych uzyskać warunkow, niechayże nam także wolno będzie wątpić o rzetelności dotychczasowych doniesień o potędze morskiey i lądowey Barbaryyczykow czyli rozboynikow morskich, i przypuści, iż mieć muszą przynaymniey z 300 liniiowych okrętow złożoną flotę. Jeżeli nam na to odpowiedzą, iż niedawno Amerykański Kommodor Dekatur inaczey przeciw nim postąpił, a gdyby tak wielką mieli potęgę, iak się wyżey powiedziało, niebyłby nic wskurał, tedy nie pozostaie nam iak 1) wierzyć że Kommodor Dekatur dla tego więcey dokazał, iż nie groził iak Lord

Exmouth, " ale aktualnie strzelał, i chciey życzyć, ażeby na przyszłość, ieżeli Chrześciańscy niewolnicy mają bydź z rąk rozboynikow morskich wyrwanemi, powierzone to zlecenie było Amerykańskiemu Kommodorowi.,,

Z Poznania d. 8 Lipca.

Dzień 4ty m. b. z rozporządzenia Nayłaskawszego Monarchy w państwach iego poswięcony żałobie za poległych w ostatniey woynie woiowników, obchodzony był w tuteyszem miescie z poważną religiyną uroczystością. W kosciołach wszystkich wyznań odprawiło się tego dnia żałobne nabożeństwo. Między innemi, w parafialnym kościele S. Stanisława, W. JX. Przyłuski, Kanonik Katedralny miał mszą żałobną w przytomnosci JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, wszystkich Władz i licznie zgromadzonego ludu.

Z Londynu d. 5 Lipca.

Xięstwo Koburgscy dali wielki obiad dla Xięcia Wellingtona, ale dla ważnych zatrudnień z gabinetowemi Ministrami, nie mógł się na nim znaydować, i musiał tego dnia ieść obiad u Lorda Castlereagh. Sztab iego znaydował się iednak na tym obiedzie. Po obiedzie złożył on Xiężnie i Xciu Koburgskiemu swoie uszanowanie. Xże ten chorować ma na zatkanie wątroby, wygląda tezaz bladszy, starszy i chudszy, a włosy iego zsiewiały.

Lord Exmouth zawiesiwszy swoią banderę na okręcie Queen-Charlotte o 110 działach w Spithead, powrócił d. 2 do Londynu i tego ieszcze dnia miał długie naradzenie z Admiralicyą. Oprócz tego okrętu dodanych iest do iego eskadry kilka innych liniiowych okrętów, i w wielu portach uzbraiaią do niey fregaty i pomnieysze woienne okręty. Adm. Penrose dowodzić pod nim będzie na okręcie Albion o 74 działach. Do 20 b. m. ma ta wyprawa bydź gotową do wyyścia pod żagle. Wszystkie okręty biorą nadzwyczay wiele ammunicyi, kul, bomb, możdzierzy, etc. Race Kongrewskie będą także w tey wyprawie użyte, ktorych skutków doznaią i Barbaryyczykowie. Jak tylko rozeszła się wiadomość o tey wyprawie, wielu officerów różnych stopni zgłasza się do służby do Lorda Exmouth. Wyspy Jońskie, Malta i wiele mieysc nad środziemnem morzem, maią także bydź zmocnione i okrętami zasłonione. Do tych woiennych doniesień miesza się wieść, iż w Indyi przyydzie znowu do woyny z Papaulami, ponieważ dotąd ostatniego traktatu nie zatwierdzili, i naczelnicy Maratów namawiaią icn do odporu. Z północną Ameryką zachodzić także maią nieporozumienia, i z powodu tych wieści spadły od kilku dni znacznie papiery rządowe, do czego przyczynić się także mogło bankructwo kilku znacznych bankierów.

Parlament został do 24 Sierpnia odroczony. Uważaią, iż podczas zakończonych teraz posiedzeń członki niższey izby znaydowały się biorąc dzień za dzień po 7 godzin zgromadzone, a zatem codziennie pracowały dwie godziny więcey niżeli podczas przeszłych posiedzeń. Dwa razy przeważyła strona opozycyyna stronę ministrowską, a w wyższey izbie o mało raz nie przeważyła. Całe zwycięztwo Ministrów na tem zawisło, iż nie dopuścili cząstkowey odmiany w ministerium.

Gazeta Goniec przywodzi ieszcze następuiące okoliczności, o zamachu wysa-

dzenia na powietrze mieszkania, Xcia Wellingtona w Paryżu: Służący postrzegł wychodzący dym z piwnicy Xcia Wellingtona i ostrzegł zaraz wszystkich domowników. Parobek, który dawniey był w służbie Bonapartego, poszedł naypierwszy do piwnicy, i znalazł zapaloną i prochem obsypaną racę, w pobliskości którey znaydowało się mnostwo ładunków, kilkanaście funtów prochu i dwie beczki oleiu. (Oley należał do gospodarza i znaydował się w tey piwnicy). Raca została zaraz zagaszoną, ładunki były zwilżone zapewne dla tego, aby przy zapaleniu się nie bardzo trzaskały. Xże Wellington dowiedziawszy się, iż niema niebezpieczęstwa, nie wspomniał o tem zdarzeniu biesiaduiącemu u niego zgromadzeniu. Sprawcy tego podpalenia chcieli zapewne ponowić okropne sceny podczas uczty u Xcia Schwarzenberga. W zamieszaniu przy pożarze chcieli może popełnić zbrodnie i zabóystwa. Paląca się raca wrzuconą bydź miała przez żelazną bramę od pól Elizeyskich do piwnicy. Straże zostały zaraz zluzowane, i zeznały, iż ktoś w kobiecym stroiu musiał bydź sprawcą tego, bo żaden nie wszedł tam mężczyzna. Policya zwyczayną swoią bacznością czuwa nad wyśledzeniem go, ale dotąd nic ieszcze nie odkryła.

Ośmdziesiąt trzech letni Admirał Hr. St. Vincent, leży teraz bardzo chory. Gdy Kapitan Bowen powracaiąc niedawno z Indyi, wysiadł na wyspę S. Heleny i rozmawiał z Bonapartem, pytał go się ten pod kim służył, a na odpowiedź, iż pod Hr. St. Vincent, rzekł Bonaparte: "Jest to waleczny Mąż, i nayzręcznieyszy marynarz, iakiego kiedy naród Angielski posiadał. Wszakże on dowodził pod Kadyxem i wyprawił przeciw mnie do Egiptu Lorda Nelsona.— Tak! on to uczynił.— Znaydowałżeś się W. Pan z nim w bitwie pod przylądkiem S. Wincentego? — Nie! — Gdy WPan do Anglii powrócisz, oświadz WPan Hr. Sr. Vincent, iż stary Zołnierz pozdrawia starego Angielskiego Marynarza.,,

Gazety tuteysze donoszą znowu o wielu pożarach, które, iak się domyślaią, są dziełem podpalaczów, którzy przez zemstę do właściciela lub do mieszkańców całe wsie zapalaią. W gazecie dworskiey naznaczona iest wielka nagroda, za wydanie podpalaczów i przebaczenie dla wspólnika tey zbrodni, ieżeliby on był donosicielem; ale dotąd nic się nie wyiawiło, co zdaie się dowodzić, że to iest sprawa poiedynczych ludzi.

Rząd wysłał rozkazy, ażeby zatrzymano gdzie zastaną Węglarzy, ciągnących do Londynu wozy z węglami. Jeden przybył iuż był nad Thames, a drugi do St. Albans, pierwszą stacyą od Londynu. Urzędnicy policyi zapłacili im węgle, nakłonili do powrotu i dali im na drogę pieniądze.

Przez surowe środki przytłumiony wprawdzie został rokosz w niespokoynych hrabstwach Irlandyi, ale hersztowie dotychczasowych zaburzeń udali się do lasów i poformowali bandy rabusiów. Jedna z takich band, 19 dobrze uzbroionych ludzi wynosząca, zrabowała dnia 26 Czerwca dwóch dzierżawców w hrabstwie Wexford i uciekła potem do lasów Killoghamskich, za krórą mieszkańcy i woysko pobiegło. Przyszło pomiędzy niemi do bitwy: ieden żołnierz z 35go pułku został raniony i 3 łotrów schwytano, reszta uciekła.

W gospodzie Loyds dziś w wieczór ogłoszona została wiadomość z Malty pod

d. 17 Maia, że eskadra barbaryyska zabrała pod Navarina Angielski kupiecki okręt i wszystek lud wyrznęła, a inny Angielski i ieden Rossyyski znalezione zostały pod Mile wyładowane towarami, ale żadnego ludu na nich nie było. Domyślaią się zatem, że i te okręty przez rozboyników morskich zrabowane były.

Sądzą, iż P. Monroe obrany zostanie Prezydentem ziednoczonych Stanów pułnocney Ameryki.

Z Paryża d. 7 Lipca.

D. 3 nie wyieżdza Król, bo cały dzień pracował z Ministrami. Wszystkim członkom krwi Królewskiey dał Król wielkie krzyże legii honorowey. Xiążęta i Xiężne Angouleme i Berry poiechali d. 3 do Rambouillet, a wczoray powrócili. Xże Angouleme wyiedzie dzisieyszey nocy do Lyonu i Delfinatu, w towarzystwie Hr. Damas, a Xiężna Angouleme d. 9 do wód do Vichy, zkąd na 25 Sierpnia na imieniny Królewskie powróci.

Dziś oglądał Król gwardyą narodową Paryzką; legiie stały uszykowane na placu S. Magdaleny, Król obiechał ie z przodu, potem przeciągnęły około niego. Do zamku powrócił Król przez ulice pokoiu i Riwoli. Wczoray wielu członkom gwardyi narodowey rozdano znaki orderu Królewskiego.

Mówią o zwołaniu izb prawodawczych, lecz trudno żeby to przed 1 Października nastąpiło.

Mówią o woynie, wyraża Dziennik sporów; lecz po ukończeniu ostatniey świętey woyny za prawe następstwo tronu, przed każdą rozpocząć się maiącą woyną zachodzić będzie pytanie: czyli iest słuszną? i od każdego prawego rządu nastąpi odpowiedź: że nie i pokóy utrzymany zostanie.

Znany Jen. Humbert, który dawniey pod Jen. Hoche służył, i do Irlandyi przy zatoce Banderskiey wylądował, zwerbował podług Amerykańskich doniesień około Nowego Orleanu do 1000 ludzi różnych narodów, i chce z niemi przyłączyć się do rokoszanów Mexyku, gdzie zamyśla grać wielką rolę.

Wszystko, wyraża ieden z tuteyszych dzienników, przemiia i starzeie się; zbrodnie, wstążki i rewolucye wychodzą z mody. Kapelusz, który dawniey zastanawiałby był dziwiony, teraz zaledwo iest od starych bab noszony. Wielkie zasady, myśli wolności, wieczne prawdy rewolucyi, które dawniey tylę robiły wrażenia, maią teraz szewców i krawców za obrońców, i giną w nikczemnych szynkowniach pomiędzy zgraią ludzi, którzy wszystko przewrócićby chcieli, ale sami nie wiedzą czego pragnąć maią.

W wszystkich tuteyszych biurach znayduią się popiersia Królewskie.

P. Brougham zabawiwszy tu dni kilka poiechał z tąd do Szwaycaryi.

Podług listów z Teneryffy, oba Angielskie okręty Newcastle i Oronte, które wyszły z Portsmutu d. 21 Kwietnia, przybyły dnia 1 Maia do portu Orotawa. Na pierwszym znaydował się Admirał Malcolm i kommissarze Rossyiski i Francuzki przeznaczeni do mieszkania przy Bonapartem na wyspie S. Heleny, na 2gim Kommissarz tegoż przeznaczenia Austryacki, Baron Stürmer z żoną i orszakiem. Oba odpłynęły ztamtąd około Afryki, prosto do wyspy S. Heleny.

Niektóre gazety doniosły, iż Marsza-

łek Suchet przywrócony został do służby, lecz on nie wyszedł był wcale ze służby.

Rozporządzenie Królewskie stanowi, iż przy Jeneralnych konsulach w Lewancie i innych kraiach, znaydować się będą uczniowie, iako wicekonsulowie. Uczniów takich będzie 12, a przeznaczona na ich utrzymanie summa, wynosi rocznie 24,000 fr. Uczniowie mieć powinni od 20 do 25 lat, i przyzwoity odbyć popis.

Oczekiwanych tu iest 700 Szwaycarów, którzy stanowić będą zakład pułku Szwaycarskiego gwardyi Królewskiey.

Mówią, iż utworzony zostanie pułk piechoty, który nosić będzie nazwisko Xiężny Karoliny, i składać się ma z 3000 ludzi, których departamenta, tak iak do gwardyi Królewskiey dostarczą.

Popis woyska Pruskiego pod dowodztwem Jen. Pirch w Void z tey strony Mozy, dla deszczu odłożony został do tego tygodnia.

Xże Kadoru (Champagny) miał u króla prywatną audyencyą.

W Cambrai zaszły między mieszkańcami i osadą Angielską tak wielkie kłótnie, iż Xże Wellington zmuszony został d. 20 Czerwca kazać tamteyszą gwardyą rozbroić. W czasie niebytności Xcia Wellingtona, który po tak długich i wielkich trudach chce użyć wód w Cheltenham, i dopiero d. 1 Sierpnia do Paryża powroci, ma Jen. Murray naczelne dowodztwo.

Urzędnik morski w Oriencie doniosł naywyższemu urzędnikowi morskiemu urzędownie, iż około wysp Bermudzkich na morzu Atlantyckim pokazuią się rozboynicy morscy. Niektóre z tych statkow uzbroione są i dowodzone przez Francuzow; maią na sobie Murzynow i Hiszpanow. Zaczenaią swoy polow pod Hiszpańską, a kończą go pod trzech kolorową, a czasami używaią bander Chrystofa i Petiona.

W Grenoblu aresztowano teraz ieszcze nieiakiego Palissat, który należał do dawnieyszych zaburzeń.

W Nant biegała gwardya narodowa z bronia po ulicach i rynkach, i czyniła zdrożno ci co iey zabronionem zostało.

Zdaie się, iż wielu, którzy uchodzili za wiernych stronnikow Bonapartego, będą i okażą się na przyszłość wiernemi sługami domu Burbonow. Zmianę tę wymawiaią okoliczności iako nienaruszaiącą honoru. Dzieie wystawiaią dosyć przykładow takiego postępowania, nie z polityki, ale z miłości do oyczyzny.

Gdy na posiedzeniu sądu kryminalnego d. 3. b. m. ukończyło się słuchanie światkow w sprawie tak zwanych 28 patryotow, wyłożył Zastępca jeneralnego prokuratora, P. Vendeuvre, w dwoch godzinney mowie wywod całey tey sprawy i uczynił swoy wniosek, po którey słuchane były obrony głownych winowaycow Pleignie, Tolleron i Carboneau, pierwszych przez obrońcow, a ostatniego osobiście. Gdy obrońca Pleignier prosił o życie dla swoiego klienta i wspomniał o wygnaniu z kraiu, tak szpetnie się tłumaczył, że ma Prezes mowę przerwać musiał, a Pleignier twarz sobie z wstydu zasłonił. Ze wszystkich dotąd wyznań okazuie się, iż spisek nie był żadnemi wyższemi rękami kierowany, ale był iedynie szalonem planem rozpaczy lub głodu. — Na posiedzeniu d. 5 po trzech godzinney mowie podał Prezes sędziom pytania do rozwiązania względem 28 obwinionych.

DODATEK
DO Nro 59.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 24 LIPCA 1816 Roku W NIEDZIELĘ

Senat rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Przystępuiąc do zaprowadzenia nowego rzeczy porządku, wedle Uchwał i Postanowień Wysokiey Kommissyi organizacyiney od trzech Nayiaśnieyszych proteguiących Kray ten Dworów postanowioney zadecydowanych, oznaymuie: iż w dniu trzydziestym pierwszym Miesiąca Lipca dotychczasowe Władze byłego Xięstwa Warszawskiego, iako to: Prezydenta Municypalności Miasta Krakowa, Podprefektów Powiatów Krakowskiego i Krzeszowickiego, Burmistrzów, Intendentów Policyi, tudzież Woytow od byłego Rządu postanowionych i mianowanych rozwiązanemi zostaią. Z dniem zaś pierwszym Sierpnia roku bieżącego nowe Władze, iako to Wóyci Gmin Mieyskich i Wieyskich, iako mieyscowe Władze Administracyino-Policyino-Sądownicze, Urząd Pośredniczy Policyiny w Mieście Krakowie, tudzież Wydziały Spraw Wewnętrznych, Dochodów Publicznych i Policyi w Senacie, iako Władze bezpośrednio nad pierwszemi czuwaiace, czynności swoie rozpoczynaią wedle prawideł, instrukcyi i przepisów, iakie Organizacyą Senatu i innemi postanowieniami drukiem do wiadomości publiczney podanemi oznaymione zostaią. Od rzeczonego więc dnia pierwszego Sierpnia, każdy Mieszkaniec Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu do tego nowego porządku rzeczy w działaniach i żądaniach swoich ma się stosować; Władzom dopiero wymienionym podlegać i do nich udawać się w potrzebach swoich, powinien będzie. — W Krakowie dnia 17 Lipca 1816.

Wodzicki, P. S.
Mieroszewski, S. J. S.
Wolff, Sekr. D.

Z Wrocimowic d. 8 Lipca.

W dniu dzisieyszym zszedł z tego świata W. Kaietan Wielogłowski, wsi Swidnika w Galicyi dziedzic, w domu Brata swego W. Andrzeia Wielogłowskiego, dziedzica dóbr Gruszowa z przyległościami w Parafii Wrocimowskiey, Powiecie Miechowskim, Departamencie Krakowskim leżąeych. — Zył tylko lat 35 Zbyt wczesny zgon tego szanownego Męża, pogrążył w głębokim żalu, nayukochańszą małżonkę Alexandrę z Puszetów, z trzema małoletniemi córkami, przywiązane Rodzeństwo i szczerych sobie przyiacioł. — Uprzeymemi od natury obdarzony przymiotami, pełen moralności i naytkliwszych uczuciów dobry Małżonek, kochany od rodzeństwa, miły przyiaciołom, przyiemny w towarzystwie, miłosierny dla swych Włościan; opatrzony SS. Sakramentami, umarł i poniosł do grobu

żal powszechny wszystkich. — Ciało iego po odprawionym religiynym, przez liczne zgromadzone Duchowieństwo obrzędzie, dnia 9 b. m. w grobie Naddziadów swoich, przy kościele Parafialnym Wrocimowskim znacznie uposażonym roku 1430 przez tęż familią Wielogłowskich będącą, na ten czas dziedzicami tey wsi Wrocimowice. — Oby pamięć pięknych iego przymiotów między żyiącemi na ziemi słodką i trwałą była.

Z Frankfortu d. 10 Lipca.

Umowa względem wymiany krajow między Prussami i wielkiem Xięstwem Hesko-Darmstadtskiem podpisana tu d. 7 b. m. została, i w krotce nastąpi obustronne obięcie. Dziś obeymuie w posiadłość na rzecz W. Xcia Hesko-Darmstadtskiego tayny Radca, Baron Munch, Xięstwo Isenburskie. Obięcie Moguncyi na rzecz tegoż W. Xcia przez Barona Leynam oznaczone iest na 12 b. m.

P. Hänlein, poseł Króla Pruskiego przy seymie ligi, wyiechał d. 8 do Kassel, gdzie iego familiia dotąd bawi; odda Elektorowi list odwoławczy, a na początku Sierpnia powroci tu, w którym czasie zacząć się maią niezawodnie przedugodne naradzenia seymu ligi Niemieckiey.

Od brzegow Menu d. 9 Lipca.

Krolewicz Pruski August przybył d. 6 do Kolonii, a nazaiutrz poiechał do Julich.

W Noremberdze zgromadzeniu Katolikow tego miasta i okolic oddany został na służbę Bożą, kościoł Panny Maryi.

W Bambergu znayduie się ieszcze lazaret Rossyyski, z którego wywieziono d. 6 b. m. 42 mniey chorych, a pozostało się 12 ciężko chorych.

Król Pruski mianował Doktora prawa i Xięgarza, Baumgärtner jeneralnym konsulem swoim w Lipsku. Mowią, iż to miasto mieć także będzie konsula Angielskiego.

Osada w Moguncyi składała się na początku b. m. z 5009 Prussakow i 5000 Austryakow.

Król Pruski zatwierdził zniesione przez Króla Szwedzkiego Gustawa IV. poddaństwo w byłey Szwedzkiey, a teraz Psuskiey Pomeranii.

Dnia 22 i 23 *Lipca* 1816
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	28	—	26	—	24	—	22	15
— Zyta	21	—	20	—	18	15	17	—
— Jęczmienia	21	—	20	—	18	—	16	15
— Owsa	16	—	15	15	14	—	—	—
— Jagieł	50	—	48	—	46	—	42	—
— Grochu	24	—	23	—	21	15	20	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Niżey podpisany Notaryusz nie mógłszy przeciw Naywyższemu Statutowi Organicznemu Ustawy Konstytucyiney Królestwa Polskiego d. d. Warszawa 19 Listopada (1 Grudnia) 1815 r., i Artykułowi 17 Kodexu Cywilnego, żądać proponowanego sobie upoważnienia i Nominacyi na urząd Notaryusza w Wolnem Mieście Krakowie i iego Okręgu, zaprzestałem w niem od dnia odpisu mego na obce wezwanie, to iest, od 20 Czerwca r. b. aktykować: że zaś Archiwistą przy Senacie tegoż Wolnego Miasta, na którego mnie nominacyą dziś mylnie wręczono, inny tegoż samego imienia i nazwiska, co ia, został; przeto dla zapobieżenia opacznym ztąd wieściom, uwiadomiam ninieyszem, iż nieprzestałem i nieprzestaię urzędować iako Notaryusz Woiewodztwa Krakowskiego. — w Krakowie d. 19 Lipca 1816.

A. Markiewicz. N. W. K.

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Woiewodztwa Krakowskiego, wszem obec, i każdemu zosobna wiadomo czyni, iż wyrokiem tegoż Trybunału między Xiędzem Hrabią Ludwikiem Bystrzanowskim, Powodem, a Józefem Przemyskim, Notaryuszem Powiatu Miechowskiego, pozwanym w sprawie o extabulacya kaucyi w kwocie 3000 zł. z dóbr Niegosławice w Powiecie Szkalbmierskim Dcie Krakowskim, leżących Powoda dziedziczných, za pozwanym zapisaney dnia 10 Lipca r. 1816 ocznie zapadłym, udzielona iest wolność przedsięwzięcia wezwań celem uwiadomienia o maiącey nastąpić extabulacyi. Każdy więc maiący iakowe pretensye do Ur. Józefa Przemyskiego Notaryusza Powiatu Miechowskiego z przyczyny posiadanego Urzędu Notaryusza, ma się w przeciągu trzech miesięcy zgłosić, gdyż po upłynionym tym terminie extabulacya kaucyi takowey nastąpi. W Krakowie d. 19 Lipca 1816 r.

Antoni Szczłowicz, Pisarz.

Komornik Powiatu Kieleckiego w Dep. Radomskim podaie do publiczney wiadomości, iż na zaspokoienie procentu pięcioletniego od summy kapitalney 1250 sztuk dukatow W. Jmc Józefie z Romanowskich Sławęckiey należących, licytacya zaiętych produktów na pniu we wsiach Mieronicach i Pustey Woli w powiecie i Departamencie rzeczonym leżących do massy ś. p. Bogumiła Grabowskiego należących, dnia 25 miesiąca Lipca roku bieżącego 1816 we Dworze wsi Mieronic o godzinie 10tey z rana odbywać się będzie. — W Kielcach d. 27 Czerwca 1816 r.

J. Jarzebiński, K. P. K.

Notariusz Powiatu Szydłowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do zlecenia Wysokiego Trybunału Cyw. Iszey instancyi Dep. Krakowskiego do Nr. 1999 r. b. wyszłego we Dworze wsi Glinki w powiecie Szydłowskim Dep. Krakowskim leżącey na dniu 19tym Mca Sierpnia roku 1816 i w następnych od godziny 9tey rano, odbywać się będzie licytacya różnych ruchomości, iako to, sreber, sukien, futer, bielizny, pościeli, powozow, koni, bydła, miedzi, cyny, żelaza, naczyniow i sprzętow gospodarskich, po niegdyś W. X. Szczepanie Rupniewskim, Kanoniku Katedralnym Krakowskim pozostałych. Dan w Szydłowie d. 17 Lipca 1816 r.

M. Romanowski N. S.

Zamieszkały pod Nrem 325 na 2gim piętrze na Szewskiey ulicy Jan Rozat przedsiewziął przyymować do domu swego na mieszkanie, stoł i wszelkie wygody młodzież uczącą się w Liceum Krakowskim. Będzie sam dawał początki Języka Francuzkiego, Historyą, Geografią. Do korrepetycyi w naukach szkolnych, będzie utrzymywał Nauczyciela domowego przez W. Rektora Gimnazyi zaleconego. Oczem łaskawą Publiczność uwiadomia.

W skutek Uchwały Rady familii w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa w dniu 4 Maia r. b. odprawioney, przez Wysoki Trybunał Cyw. I. Instancyi Deptu Krakowskiego pod dniem 8 Czerwca r. b. do Nru 1129 zatwierdzoney kamienice dwie w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod Nrami 450 i 451 sytuowane, niegdyś Woyciecha Florkowskiego dziedziczne, a teraz do sukcessorow tegoż to iest UUr. Józefa Florkowskiego, Kaietana Florkowskiego synow i Franciszka Parwi wnuka, którego opiekunami są UUr. Jan Nep. Gielg i Józef Derych tu w Krakowie mieszkaiący, należące, przez publiczną licytacya na fundamencie Rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi Miasta Wolnego niepodległego Krakowa d. 25 Czerwca 1816 r. do Nr. 205 zapadłey, sprzedane zostaną. Licytacya przygotowawcza czyli przedstanowcza nastąpi w dniu 12 Sierpnia r. b. 1816 w kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jana pod Nru 466 będącey, a pierwsze wywołanie od summy szacunkowey 8232 złp. gr. 15 w grubey srebrney kourant monecie przez w sztuce biegłych przysięgłych ustanowioney rozpocznie się. — Warunki licytacyi, Akty urzędowe detaxacyi, można w kancelaryi podpisanego każdego czasu odczytać. Dan w Krakowie d. 1 Lipca 1816.

Olearski, Notaryusz W. K.

Dnia 6 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey przed południem, 19 sztuk srebra różnego, i inne mnieyszey wartości ruchomości, tu w Krakowie przy ulicy Gołębiey pod L. 282, naywięcey daiącemu za gotową srebrna Courant monetę, sprzedane zostaną. — Każdy takowe efekta licytować chcący, w dniu i mieyscu wzwyż wspomnionem stawić się zechce. Co się tycze Srebra, te u podpisanego w dniu 3, 4 i 5 Sierpnia pod zwyż wyrażonym numerem, przeyzrzeć sobie można. — Dan w Krakowie dnia 16 Lipca 1816.

Jan Kanty Kowalski R. T. C. P. I. D. K.

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Podaie do wiadomości: iż w dniu 24 b. m. o godzinie 10tey z rana w Biórze Inspektora przychodow rozpocznie się publiczna licytacya dzierżawy wieczney (Erbpacht) dwoch folwarkow w dobrach Narodowych Rakowice z gruntow Dworskich uformowanych. Warunki takowey dzierżawy w czasie Aktu licytacyi ogłoszone będą i prócz tego wcześniey nawet w Biórze Prześwietney Kommissyi Włościańskiey w ulicy Grodzkiey pod liczbą 120. Wiadomość o nich każdemu zgłaszaiącemu się udzieloną zostanie. — W Krakowie d. 13 Lipca 18 6 roku.

W nieprzytomności JW. Prezesa *X. Bystrzanowski.*

Mieroszewski Sekr. Jen. Sen.

Wolff B. *S. D.*

Senat Rządzący Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Gdy po obwieszczeniu przez pisma publiczne, w dniu 9 Kwietnia r. b. ogłoszonym nie stawiło się tyle osób, chęć pełnienia służby Żandarmów Kraiu Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu maiących, ile ich utrzymać zamierzono, a to z powodu szczupłey płacy iak się niektórzy tłumaczyli, obwieszczeniem tym oznaczoney. Senat zmnieyszywszy liczbę żądanych Żandarmów do osób trzydziestu, płace ich podwyższyć postanowił. — Z tego przeto powodu obwieszcza się ninieyszym powtórnie wezwanie, ażeby każdy chcący wniść w rzeczoną służbę, naydaley do końca bieżącego miesiąca Lipca zgłosił się tu w Krakowie do Wydziału Policyi w Senacie będącego, i dowody kwalifikacyi swoiey okazał. — Warunki do zostania żandarmem są: 1od Powinien bydź dobrych obyczaiów i nigdy o żaden występek Policyiny nie notowanym. 2re Umieć czytać i pisać po polsku. 3cie Mieć swego własnego konia i ubiór w kolorach i kroiu przez Wydział Policyi oznaczyć się maiący. — Zapełnienie obowiązków iakie mu zostaną wskazanemi, dostanie ze Skarbu rocznie w co miesięcznych ratach decursive. *a*) Żandarm w mieście Krakowie służbę czyniący Złotych Polskich Sześćset dziewięćdziesiąt, tudzież stancyą z opałem i światłem, iako też staynią dla konia w koszarach. *b*) Żandarm w Gminie Wieyskiey służący Złotych Polskich Sześćset, tudzież mieszkanie i staynią dla konia od Wóyta Gminy bezpłatnie dostarczone. Oprócz tego będą mieli iak pierwsi tak drudzy Akcydens z Exekutnego i kar Policyinych, wedle przepisów iakie w tey mierze od Senatu postanowionemi będą. Wyżey oznaczona płaca obeymuie iuż koszt furażu i utrzymanie własnego konia, które Żandarm każdy sam sobie opatrywać i kupować obowiązanym będzie. — Działo się na Posiedzeniu Senatu dnia 12 Lipca 1816 roku.

w niebytności JW. Prezesa, *X Bystrzonowski.*

Mieroszewski, *S. J. S.*

Wolff, *B. S. D*

Niżey Podpisany maiąc przekazanych Kredytorów podług Dekretu wypadłego a Trybunału pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, pod dniem 15 Grudnia 1815 Roku do opłacenia Kapitałów i Procentow winnych Massie po niegdy JW Józefie Hrabi Ossolińskim, uwiadomia przeto tychże iako to: WW. Bonifacego Ossolińskiego, Romualda Streckiego, czyli Steckiego, Jana Cęciewicza, Augustyna Popiela, Daniela Kurzelińskiego, Barbarę Chorkowską, Maryannę Kraciwską, Konwent Dominikanow Sandomierskich, kościoł parafialny w Klimontowie, Bractwo Rożańca w Uyściu, aby sami lub przez umocowanych zgłosili się, z Dowodami dokładnemi, a to przed dniem 24 Czerwca 1817 Roku, do wsi Chybic położoney w Powiecie Opatowskim Woiewodztwie Sandomirskim, gdyż po upłynionym Terminie, sami sobie Kredytorowie winę przypiszą ieżeli Im procenta opłacone nie będą. Dan W Krakowie dnia 24 Czerwca 1816 Roku.

Wicenty Dumin Karwicki.